

BIURO REDAKCYI

Kraków.-Przedm.
№ 188.Cena prenume-
raty:Kwartalnie w Lubli-
nie rs. 1 kop. 50.Z przes. poczt. rs. 2.
Miesięcznie w miej-
scu kop. 60.

Numer pojed. k. 5.

GAZETA LUBELSKA

Pismo Codzienne Rolniczo-Przemysłowe-Handlowe i Literackie.

Ogłoszenia

w Warszawie przy-
muje Agentura ogło-
szeń p.p. Rajchmana
i Frendlera.

Cena ogłoszeń:

za wiersz druku lub
jego miejsce na jeden
raz k. 5, na dwa na-
stępne razy po k. 4,
dalsze kop. 3.Nekrologi i rekla-
my podwójnie.

K A L E N D A R Z

Dzień: Franciszki Wdowy
Jutro: 40 Męczenników
Pojutrze: Konstancja W., Herakl.Wschód słońca o 6 m 49 s, zach. o 5 m 37.
Przybyło dnia z. 3 min. 10.
Dzisiaj rana było stopni zimna 9.

(N. B.) Artykuły nadesłane nie zwracają się.

Redakcja otwarta od godziny 9 rano do 1 p. południa i od
3 do godziny 7 wieczorem.

Z miasta i okolicy.

— **Z posiedzenia.** Wczoraj wieczorem, w tu-
tejszej resursie kupieckiej, odbyło się zwyca-
jne ogólne doroczne posiedzenie członków, ce-
lem wysłuchania sprawozdania za rok ubiegły
i obioru nowych członków zarządu i komisji
rewizyjnej na miejsce ustępujących.

Ze sprawozdania widzimy, że rok siódmy
istnienia resursy kupieckiej w Lublinie, nie
odznaczył się w jej dziejach niczem wydatniej-
szym i że instytucja chociaż się nie rozwija
tak jak się spodziewano, to i nie upada. —
Przy trudnych teraźniejszych warunkach eko-
nomicznych, nie może być inaczej.

W końcu roku sprawozdawczego, resursa
liczyła członków: honorowych 2, założycieli
11 i rzeczywistych 189. W porównaniu z ro-
kiem ubiegłym, resursa utraciła 4 członków
rzeczywistych.

Sprawozdanie zaznacza objaw bardzo pocie-
szający, mianowicie większe niż było zainte-
resowanie się czytelną, z której członkowie
czerpali dzieła i pisma do domów. W więk-
szej części, należy to zawdzięczyć systemat-
cznemu uporządkowaniu biblioteki i wydaniu
drukowanego katalogu bardzo odpowiednio
ułożonego, gdyż członkowie i ich rodziny wie-
dząc co można otrzymać z biblioteki resursy,
chętnie zwracali się o wypożyczanie dzieł. —
Biblioteka posiada dzieł zakupionych tomów
515, ofiarowanych tomów 194, dodatków do
pism 246, pism miesięcznych 162 tomów, ty-
godniowych 179, codziennych z kilku lat 69
tomów, tudzież 3 map i atlasów, czyli ogółem
tomów 1368, wartość których wraz z oprawą
wynosi rs. 3845 k. 8.

Majątek resursy składa się oprócz biblioteki
z kapitału rs. 6000 złożonego przez członków
i wypożyczonego na hypotekę nieruchomości
„Teatr lubelski“ tudzież z umeblowania, które
wynosi rs. 6286 k. 96, za potrąceniem 3% na
zużycie.

Wpływy w ciągu roku były następujące: —
składka roczna od członków stałych rs. 2526,
wpływ z kart 661 k. 99, z bilardów rs. 201
k. 60, za wejście od gości rs. 203 k. 60, kary
różne rs. 9, wpływy rozmaite rs. 286 k. 93,
dochód z wieczorów tańczących rs. 545 k. 83,
opłata za wynajęcie dwóch lokali rs. 478,
procent od sumy rs. 6000 wypożyczonej spółce
teatralnej rs. 360 i procent od pieniędzy lo-
kowanych w kasie przemysłowców rs. 7 k. 84,
ogółem dochód wyniósł rs. 4380 k. 79,
wydatki: pensja intendenta i służby rs. 940,
najem lokalu rs. 2000, oświetlenie i opał 596
rs. 74 k., prenumerata pism i zakup nowych
książek do biblioteki rs. 641 k. 67, konserwa-
cja lokalu i ruchomości rs. 300 k. 56, procent
wyplacony uczestnikom, którzy złożyli kapitał
3000 rs. 94 k. 50, razem wydatki rs. 5174 k. 41. —
Etat dochodów i wydatków na rok bieżący
oblicza w przychodzie i na wydatki rs. 5307
k. 56, nieczyniąc żadnych wydatków ekstra-
ordynaryjnych.

Na posiedzenie, które zagaił przewodniczący
w zarządzie p. Emilian Domański, przybyło 74
członków.

Do przewodniczenia na ogólnym zebraniu,
powołany został p. Przewuski Stanisław, który

na asesorów zaprosił p. p. Illustrowskiego i Ju-
ścińskiego, a na trzymającego pióro p. Ludwi-
ka Świeszewskiego.

Sprawozdanie za rok ubiegły i etat na rok
bieżący, zatwierdzone zostały jednogłośnie. —
Następnie otworzono dyskusję nad wnioskiem
zarządu co do procentu od sumy rs. 6,000, zło-
żonej częściowo przez członków, żeby po la-
tach trzech, wrazie nieodebrania przez osobę
interesowaną, przechodził na własność resursy;
projekt ten zmodyfikowano w ten sposób, że
nieodebrany procent nie po latach trzech, ale
po pięciu dopiero, przechodzi na własność re-
sursy.

Wniosek podziękowania panu Ferdynandowi
Milzeckiemu za przysłany wspaniały dar dla
resursy kupieckiej, składający się z 30 obra-
zów olejnych i zamianowania go honorowym
członkiem resursy, przyjęty został jednomyślnie
przez powstanie z miejsc.

Dalej roztrząsano jeszcze wniosek dotyczący
przepisów bibliotecznych i ustanowienia kar
za zbyt długie przetrzymywanie książek i upo-
ważniono zarząd do niewydawania do domów
dzieł cenniejszych, które zawsze winny jako
podręczniki znajdować się w bibliotece, a na-
stępnie przystąpiono do wyborów.

Powołani zostali większością głosów do za-
rządu: p. p. Dobrucki Stanisław (48), Domań-
ski Emilian (42), Witkowski Władysław (36),
Graff Władysław (35), Krausse Henryk (29),
Downar Henryk (29), Błaszczkiewicz Ro-
man (24); na zastępców według większości
głosów następująco kolejną: p. p. Swinarski An-
toni, Majewski Adam, Konaszewski Aleksan-
der, Doliński Gustaw, Wołski Mieczysław, Bo-
gucki Marceł, Kwapiszewski Władysław, Suli-
gowski Lubomir i Przewuski Stanisław.

Dokomisy rewizyjnej wybrani: pp. Wagner Lu-
cjan (42), Szniersztajn August (37), Szulc Bro-
nisław (29); na ich zastępców: Świeszewski
Ludwik i Paczkowski Władysław, zaś p. p.
Piasecki Zdzisław i Tutakiewicz Karol, otrzy-
mali równą ilość głosów — i dlatego po dopeł-
nieniu między nimi losowania, utrzymał się
pierwszy.

Posiedzenie zakończono wyrażeniem podzie-
kowania: dotychczasowemu zarządowi za po-
żyteczną działalność i p. Władysławowi Wit-
kowskiemu za uporządkowanie biblioteki i uło-
żenie katalogu.

— **Zainteresowanie się ogółu rolników i ho-
dowców polskich** wystawą paryską, wzrosło w
ostatnich dniach znacznie. Tydzień albowiem
temu, hr. Poletyło, delegat warsz. komitetu
wystawy, miał zaledwie okazy wolny od kil-
ku hodowców, dziś zaś 46 właścicieli owczarni
nadesłało swoje deklaracje. Jest nawet pozy-
tywna nadzieja szerszego udziału.

Nie tak jednakże dobrze rzeczy stoją w dzia-
le nasion zbóż i traw, albowiem dotąd pozys-
kał nieznaczna ilość eksponentów, którzy by,
nawiasem mówiąc, powinni energiczniej zająć
się tą sprawą, z tego jedynie względu, że zbo-
ża, przeniesione z chłodniejszego do ciepłej-
szego klimatu, dają olbrzymie plony, — ziarno
zatem może znaleźć licznych i chętnych na-
bywców w rolnikach południowych.

Więc póki czas, śpieszcie się p. p. rolnicy.

— **Ubezpieczenie robotników.** Kilka tutejszych
firm przemysłowych, w tych dniach zabezpie-

czyło w towarzystwie „Rosya“ na lat dziesięć
swoich robotników od wypadków nieszczęśli-
wych to jest śmierci lub kalectwa podczas
pracy.

Bracia Krausse (młyn amerykański) i firma
Kijok (Jensz) browar piwa, ubezpieczyły swo-
ich pracowników do tysiąc razy powiększonej
płacy dziennej; bracia Domańscy (garbarnia
parowa) i bracia Vetter (browar i dystylarnia
parowa) w stosunku 800 razy powiększonej
płacy, a młyny parowe Blechman, Erlich
i spka na Piaskach, tudzież Sielber na Koś-
minku, w stosunku 500 razy.

Podług tego, w razie nieszczęśliwego wy-
padku, robotnik czy jego rodzina otrzyma ty-
le razy więcej od towarzystwa „Rosya“ zasiłku
jednorazowego, na ile firma ich ubezpieczyła.
Jeżeliby więc uległ wypadkowi pracownik
pobierający dziennie rubla, otrzyma w dwóch
pierwszych zakładach rs. 1,000, w dwóch dru-
gich rs. 800, a w ostatnich rs. 500.

Za takie czyny uczciwe, należy się szczerza
podziękować przedstawicielom firm, a życzyć na-
leży, żeby i inne poszły za tym przykładem.

— **W teatrze** ujrzymy dzisiaj po raz pierwszy
dramat ludowy w 5-u aktach p. t. „Pan Zolzi-
kiewicz“ przerobiony ze szkicu Henryka Sien-
kiewicza.

Dramat ten w teatrzykach ogródkowych
w Warszawie, cieszył się powodzeniem

— **Terminowe.** Czas ubezpieczyć pożyczkę
premiową drugiej emisji od wylosowania
w dniu 1 (13) b. m.

— **Dobra myśl.** Magistrat tutejszy ze względu
na nieporządku istniejące w dzielnicy żydow-
skiej, ujemnie wpływające na stan zdrowotny
tamtęjszych mieszkańców, wniosł do rządu gu-
bernialnego przedstawienie o zezwolenie wy-
budowania w kilku miejscach ogólnych śmiet-
ników i miejsc ustępowych.

Jestto projekt bardzo dobry i zasługujący
na urzeczywistnienie.

— **Budżet m. Tomaszowa** na rok bieżący prze-
widuje dochodu: z dzierżawy łąk i gruntów
miejskich rs. 118 kop. 10, z dzierżawy jatek
rs. 41, za miary i wagi miejskie rs. 50 k. 20,
procent 3% od remanentów lokowanych w kan-
torze banku państwa rs. 255 kop. 21, procent
po 4% od kapitału stałego rs. 10 kop. 7 1/2,
opłata kanonowa rs. 293 kop. 78, z dochodu
jarmarcznego, targowego i opłaty za pastwi-
sko rs. 250, ze szlachtuza rs. 1280 kop. 50,
opłata za wino zagraniczne rs. 15, 50% od
podatku podymnego i od patentów na sprzą-
daż trunksów rs. 1334 kop. 53, z prote-
weksli i aktów notaryalnych rs. 354 kop.
ogółem rs. 4003 kop. 19 1/2; **wydatki:** utr-
zymanie magistratu, stróżów przy nim, najem
celisty i woźnego, tudzież na wydatki
laryjne rs. 1688 kop. 73, pensja dla
stróżów rs. 60, płaca akuszerki n.
rs. 30, zasiłek dla skarbu rs. 69 kop.
ta emerytury i wsparcia jednorazo-
kop. 37, drukowanie cyrkularzy
kwatery dla zjazdu sędziów pokoju
wego sędziego rs. 175 kop. 88, loka-
lity, kasy miejskiej i mieszkanie burm.
rs. 250, opał rs. 100, światło rs. 30, podatki i
składki z własności miejskiej rs. 14 kop. 64,
naprawa instrumentów ogniowych rs. 15 kop.

66, oświetlenie miasta rs. 300, iluminacja rs. 5, wycieranie kominów w domach miejskich rs. 9, płaca czyszciciela rs. 36, zasilek dla szkoły początkowej rs. 47, dla szkoły niedzielno-rzemieślniczej rs. 90, dla szpitali rs. 138 kop. 11, na wydatki ekstraordinaryjne rs. 250, na wybudowanie w obrębie miasta nowego mostu rs. 92 kop. 58 ogółem rs. 3433 kop. 4.

Remanentu przewiduje się rs. 570 k. 15¹/₂.

— **Monologista** p. Artur Zawadzki, znany w Lublinie, jak widzimy z nadesłanych nam afiszów, wydawał wieczory w Odesie w sali harmonii w dniu 16 grudnia r. z., w Charkowie w klubie kupieckim w dniu 1 lutego r. b. i w Moskwie w teatrze Towarzystwa sztuk pięknych i literatury w dniu 3 b. m. W Charkowie i w Moskwie, p. Zawadzki występował w przerwach podczas przedstawień polskich amatorskich.

— **Licytacja.** W magistracie m. Dubienki w dniu 10 (22) marca r. b. odbędzie się licytacja na oczyszczenie siedmiu pomp miejskich od rs. 253 k. 66 „in minus“.

— **Mocne pobicia.** Pomiedzy włościanami wsi Leszczanka w powiecie chołmskim Andrzejem Niedźwiedz w wieku lat 36 i jego sąsiadem Jakóbem Woźniakiem powstała bójka, w której ostatni tak zbił mocno pierwszego, iż ten z zadanych ran zaraz życie zakończył.

Drugi podobny wypadek zdarzył się we wsi Rudnik w powiecie janowskim, gdzie pobili się włościanie Stanisław Kloc i Andrzej Wilkołazki, skutkiem czego Kloc zmarł natychmiast.

Obydwóch zabójców aresztowano i znajdują się w więzieniach.

— **Otrucie.** W osadzie Józefów w powiecie nowo-aleksandryjskim, otrul się jak się zdaje wypadkowo tamtejszy starozakonny Lejzor Goldman w wieku lat 38.

— **Z Biłgoraja** (od naszego korespondenta).

Panie Święty wołają już biłgorajcy, zobaczysz znowu w gazecie nową korespondencję z naszego miasta, a co to, czy się szkuta u nas rozbiła z korespondentami? Póki to licho siedzi spokojnie, lepiej się żyje, je i pije, tudzież w winta lub proferansa wieczorami grywa, a za to jak zacząć smarować, to jeden po drugim bazgrzą i o czym? Wymyślają dobrym ludziom, że próżnują, że przy sposobności zjadłoby dobre obiady, że nic nie jest w stanie poruszyć ich do czynu i t. p., a sami co zrobili, dlaczego nie dadzą początkowania. Fe, to niebezpieczny narodek bazgracze. Niestety moi zacni współmieszkańcy, niepodobna zapomnieć o tem co dolega, sami się przekonacie z czasem, że wołać lepiej jest niż milczyć i kiedyś nawet za moje zasługi, choć na pogrzebie wyprawicie mi stypę, na której mówiąc nawiasem możecie się skuć jak cztery dziewczki.

Nasze miasteczko posiada dobre fundusze lokowane w banku na 3% rocznie, a potrzeb tak wiele, iż należałoby te fundusze poruszyć, i natomiast coś zrobić za nie dla dobra ogólnego.

Przedewszystkiem, oddawna spodziewaliśmy się, że szlachta miejska, znajdujący się w pobliżu apteki i urzędu pocztowego, przeniesiony zostanie na inne miejsce, gdzieś za miasto aby nie narażał na szwank naszych nosów i nie wpływał ujemnie na stan zdrowotny. — Wprawdzie my dalecy prowincjonalisci, jesteśmy dość cierpliwi i nie marzymy nigdy o wygodach, ale gdy idzie o nasze zdrowie wspólne, wypadałoby obudzić się z uśpienia i narobić wrzawy. Gdyby tak wam lublinianom czyniącym gwałt o lada dziurę w chodniku, wypadło po kostki kroczyć w błocie zabrudzoną ulicą na cmentarz dla oddania posługi ostatniej koledze lub znajomemu, dla odwiedzenia grobów drogich osób, myśleć o tem codziennie i dotąd kołotali, myśleć nie mieli bruku, a my przecież się cicho.

Co się dzieje z czytelnikami czy upadającą kaskadą funduszy orkiestrze amatorskiej z biednych rzemieślników stara się wódz i złożyć fundusz na nauczyciela, na to nie ma pieniędzy, bo to tylko wójt, a zapominacie, że muzyka to nie jest ciekawość i że oddający się jej ludzie z niższej warstwy, zamiast obchodzić szynki, będą siedzieć nad nutami i nie spijać się jak to robią inni.

Lichy ten Biłgoraj, nie się w nim nieudaje, nawet balik się nie dał doprowadzić do skutku, za szkoda, choć na chwilę zapomnielibyśmy o różnych tarapatkach.

St. Rzeszoto.

Z PRASY.

Gazeta Warszawska od dnia 1 b. m. powiększyła znacznie format. Obecnie jest to pismo jedynem z pośród większych gazet wychodzącem zrana. W felietonie drukuje się powieść Jeża p. t. „Na swojej drodze.“

Słowo drukuje obrazki z życia: „Biedni ludzie“ przez Maryana Gawalewicz, a w Przeglądzie literackim spotykamy znakomitą krytykę „Dewajtisa“, pióra Juliana Łętowskiego; może ona posłużyć za wzór dla wszystkich bezstronnych ocen. Pozwalamy sobie przytoczyć zakończenie: „Dewajtis“ podnosi, krzepi, napawa otuchą i to jego główna zaleta. Zamykając książkę, czytelnik woła mimowolnie: „Bodaj najwięcej takich powieści! Bodaj się takie książki choćby na kamieniach u nas rozdziły!“

A my dodamy od siebie: bodaj najwięcej takich krytyków.

Świat w numerze trzecim z miesiąca lutego mieści między innymi portret literacki Klemensa Junoszy, skreślony przez A. Dobrowolskiego; nowelę pani Gabryeli Zapolskiej p. t. „Sam jeden“ i nowelę p. Anieli Triplin: „Szalencie“.

W dziale rysunkowym Juliusz Kossak dał „Bitwę pod Płowcami“, prócz tego znajdują się rysunki Witolda Pruszkowskiego i Ludomira Benedyktowicza.

Przegląd Tygodniowy ukończył druk pierwszego tomu powieści p. Zapolskiej: „Przedpiekle“. Tytuł jak widzimy pikantny, a treść powstrzymujemy się od oceny, aż do ukończenia tego pięknego utworu.

Niwa w piątym numerze zamieściła artykuł wstępny: Z powodu rocznicy uwłaszczenia włościan, Bulanizm, przez T. J. Choińskiego, — Dalszy ciąg wycieczki do Aten, Henryka Sienkiewicza. Szalone głowy, nowela W. Zagórskiego. Nasi żydzi, przez Klemensa Junoszę — i inne, również ciekawe artykuły.

PRZEMYSŁ, HANDEL I GIEŁDA.

— *Targ zbożowy w Warszawie z d. 7 marca.*

Z Londynu sygnalizują o panującym tam na targu zbożowym przebiegu spokojnym i cenach dla pszenicy stałych, Berlin zaś płaci za pszenicę ceny niższe. Znac tak różnorodne wiadomości wpłynęły deprymującą na targ warsz. bowiem pomimo nieznacznych od dość długiego już czasu dostaw, usposobienie dla zboża nie poprawiło się wcale, a interes był bardzo nieznaczny. Iacono za korzec: pszenicy 5,75—6,17 (0,95—1,02 pud); żyta 3,65—4,06 (0,63—0,70 p.); jęczmienia 3,73—4,04 (0,74—0,80 p.); owsa 2,20—2,88 (0,55—0,72 pud).

SZARADA.

Pierwsza i trzecia jest oznaką burzy,
Druga i pierwsza do wygody służy;
Cała się mieści wśród jarzyn, warzywa,
Choć bardzo rzadko spożywana bywa.

Znaczenie poprzedniej szarady: „Arak“.
Dobre rozwiązanie nadesłał pierwszy Stanisław Dzi.....

Przegląd Polityczny.

Zmiana tronu Serbii zupełnie zaskoczyła świat polityczny w Europie, ponieważ ostatnimi czasy nie brak było objawów świadczących, że król Milan nosi się z jakimś heroicznym zamiarem. Niezmiernie trudne położenie monarchy serbskiego, którego polityka zagraniczna często nie znajdowała poparcia wśród ludu, dalej znane jego niekorzystne położenie finansowe, wreszcie ostatnie wypadki, zaszłe w łonie jego rodziny, wszystkie te pobudki może więcej psychologicznej, aniżeli politycznej natury, nakłoniły monarchę do uczynienia kroku, który ze względu

na ogólne położenie Europy jest dość doniosłym. Zanim wyklaruje się sytuacja w Serbii, oraz wyjaśni się warunki, towarzyszące abdykacji króla, trudno sobie wyrobić sąd o możliwych następstwach abdykacji króla Milana.

Tyle zdaje się na razie jest pewnem, że nagle ta decyzja monarsza, nie może być zupełnie dla polityki europejskiej pożądaną: jakimikolwiek bowiem środkami moralnymi i materyalnemi będzie rozporządzała przyszła regencya kraju, niemniej stan, w jakim znalazła się Serbia teraz nagle, jest czysto prowizorycznym i jako taki, wnosi do ogólnego położenia Europy pierwiastek niepewności. Wszystko sprowadza się do kwestyi, jakiej polityki będą się trzymali teraz regenci królestwa i — przedewszystkiem — czy będą wogóle mogli się trzymać „własnej“ polityki, czy też będą musieli ślepo ulegać woli skupsztyny.

W każdym razie, ustąpienie króla Milana z widowni europejskiej, zaogni teraz napowrót kwestyę wschodnią, a raczej właściwie mówiąc, kwestyę wschodnie, o których ostatnimi czasy jakoś mniej było mowy.

Orędzie, jakie wystosował do narodu i senatu amerykańskiego nowy prezydent Stanów-Zjednoczonych przy objęciu swych obowiązków, jest teraz silnie przez prasę Europy komentowane, a to z powodu nacisku, jaki nowy prezydent kładzie w tem orędziu na tak zwaną „doktrynę Monroe.“ Ta ostatnia, dająca się najłatwiej streścić w dwóch słowach: „Ameryka dla Amerykanów“ od lat kilkudziesięciu już odpowiada zapatrywaniom społeczeństwa amerykańskiego, które, będąc zdania, — że eksploatacja Ameryki powinna być pozostawiona Amerykanom, zajmuje zasadniczo wrogie stanowisko, względem wszystkich operacji europejskich na nowym lądzie.

Orędzie prezydenta było pisanem oczywiście pod adresem Francji i z powodu sprawy kanału Panamskiego. Dlatego też kateryczne oświadczenie Harrison'a, że „Stany-Zjednoczone nie pozwolą nigdy obcym państwom rozsiadać się pod ich boki“, podobno się bardzo w Niemczech, gdzie każda demonstracja antyfrancuska jest zawsze mile widzianą. Dla właściwej oceny sprawy nienależy zapominać, że jeżeli nie w imię, to przynajmniej w duchu tej samej zasady, Stany-Zjednoczone wystąpiły świeżo jeszcze przeciw Niemcom na australskich wyspach Samoa i naraziły tem samem państwo niemieckie na niezmiernie koszty i nieprzyjemności. Wobec tego, radość prasy niemieckiej z powodu wzmiankowanego orędzia prezydenta świadczy u niej o wielkim zapasie dobrej woli.

„République française“, obecnie urzędowy i sztandarowy organ ministerium, wystąpił z bardzo silnym artykułem, a to z powodu, że angielski ambasador, Lytton, zgodził się na wzięcie udziału w obiedzie, wydanym przez znanego bonapartystę, markiza de Breteuil, dla Boulanger'a. Wiadomo jest bowiem, że obiad został wydany w celu namówienia ambasadora Anglii, aby doprowadził do skutku spotkanie się Boulanger'a z księciem Wales, który miał być w tych dniach w Paryżu obecnym.

Z tego powodu organ oportunistów w dość dosadnych słowach wyraża swoje najwyższe zdziwienie, że urzędowy przedstawiciel obcego mocarstwa może siedzieć przy jednym stole z takim człowiekiem jak Boulanger i używać swego nazwiska do jego niskich konszachców.

(G. P.)

Wartość kuponu od listów zastawnych m. Lublina za straceniem 5% na korzyść skarbu, do 8-go marca rs. 1 kop. 7¹/₂.

W Teatrze Lubelskim Towarzystwo Artystów dramatycznych pod dyrekcją L. Dobrzańskiego i J. Reckiego.

Dziś i jutro:

Pan Zółzikiewicz

dramat ludowy w 5 aktach.

Rozkład biegu pocągów na kolei Nadwiślańskiej (zimowy)	osobowo-towarowy		pocztowy	
	przychodzi	odchodzi	przychodzi	odchodzi
STACJE				
Z Koniola do Warszawy:				
Koniola	5,20 w.	8,00 w.	6,1 r.	3,33 n.
Cholim	8,59 w.	11,35 n.	6,38 r.	6,7 r.
Rejowiec	9,47 w.	12,23 n.	8,10 r.	6,41 r.
Lublin	12,14 n.	1,16 n.	8,22 r.	8,06 r.
Naleczów	1,19 n.	2,21 n.	9,03 r.	9,06 r.
Nowo-Aleksandrya	2,26 n.	3,28 n.	9,49 r.	9,53 r.
Iwangród	3,38 n.	4,40 n.	10,36 r.	11,00 r.
Warszawa	—	—	2,15 pp.	—
Z Warszawy do Koniola:				
Warszawa	8,00 w.	11,20 n.	6,46 w.	3,30 d.
Iwangród	11,35 n.	12,47 n.	7,48 w.	7,6 w.
Nowo-Aleksandrya	12,23 n.	1,11 n.	8,35 w.	7,52 w.
Naleczów	1,16 n.	2,00 n.	9,19 w.	8,38 w.
Lublin	2,30 n.	4,01 n.	9,31 w.	9,31 w.
Rejowiec	4,04 n.	4,35 n.	11,03 n.	11,05 n.
Cholim	4,45 n.	7,18 r.	11,36 n.	11,42 n.
Koniola	—	—	2,08 n.	—
Z Iwangrodo do Łukowa:				
Iwangród	12,25 pp.	4,45 pp.	3,00 pp.	—
Łukowa	—	—	6,32 w.	—

W dniu 6 marca r. b. przed południem zgubiono prawdopodobnie w kościele Katedralnym lubelskim

Pugilares

mieszczący w sobie: trzy listy zastawne Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, każdy po rubli sto, i jedną pożyczkę PREMIOWĄ PIERWSZEJ EMISYI na rs. 100 SERVA Nr. 11,584 Nr. 31. Uczciwy znalazca raczy dać znać do Redakcyi Gazety Lubelskiej, a odpowiednią otrzyma nagrodę.

Potrzebny jest

OGRODNIK

kawaler. Tamże może być wydzierżawiony ogród z ziemią. Wiadomość u Teofila Kwiatkowskiego Ul. Bonifraterska.

134

4-3

SKLEP NORYMBERGSKO-GALANTERYJNY

S. Borowskiej

ulica Bramowa Nr. 26,

poleca po cenach niskich w wielkim wyborze:

Koszule męskie,
Krawaty od kop. 18 do rs. 3,
Wstążki czysto jedwabne,
Kapki do chrztu,
Gustowną galanterię i towary nielarskie.

Paryżanka

poszukuje lekcyi na godziny. Wiadomość w sklepie Majewskiej ulica Kapucyńska. — Tamże można znaleźć duży wybór robót kobiecych, po cenach umiarkowanych.

143-3-2

Młoda Polka

posiadająca gruntownie cztery języki, konwersacyę francuską i rosyjską, oraz muzykę na fortepianie w wyższym stopniu — poszukuje miejsca nauczycielki, na wieś. Wiadomość w Redakcyi.

130-3-3

Skład Materyałów Aptecznych i Farb Malarskich obok hotelu Polskiego wprost Kościoła Wizytek, zaopatrzony w wszelkieśrodkie Lekarskie techniczne i do użytku Weterynaryi.

Prowizora Farmacyi

Ludwika Kaluschy.

Wyborowe nasiona

PASTEWNE

marchwi białej olbrzymiej z zieloną główką pud rs. 8 i Buraków Leutewitzer pud rs. 4, sprzedaje i dostawia na zamówienia Domin Dzierażna, stacya pocztowa Zamość

64-30-17



OGIER BREST

Kasztanowaty, czystej krwi Arabskiej, pięć lat, z atestatem cesarskiej strzeleckiej stadniny. Cena pokrycia rs. 10. Hotel Europejski, w mieście Lublinie. Wiadomość na miejscu w Kantorze.

41

20-17

Rs. 50 nagrody

kto da znać właścicielowi Krasienina, o skradzionych koniach w dniu 5 marca z dworskiej stajni: 1) **Wałachu siwym** lat 5, **Ogierze gniadym** w jablkach z okaleczoną od podkowy przednią prawą nogą, **Sanki miastowe**, **Ubrania na konie**, **Homonta** zupełnie nowe, **Derki z literami J. M.**

150-1-1

Hypotek dobrych

miejskich i wiejskich szukam dla umieszczenia kapitału swego. Adres: Warszawa, Biuro Ogłoszeń Senatorska 26, „dla Adama.

LOKAL

na BAWARYĘ i RESTAURACYĘ zajmowany od lat 15, jest do wydzierżawienia od Ś-go Jana na ulicy Królewskiej w domu Friedmana.

125-6-4

Otrzymał zastępstwo

Towarzystw Ubezpieczeń Od Ognia i na życie

mam zaszczyt zawiadomić Sz. Publiczność, że załatwiam wszelkiego rodzaju ubezpieczenia na warunkach nader dogodnych.

Izidor Pregel

ulica Poczętkowska dom W. Frycza.

144-3-2

NACZYNNIA EMALJOWANE, KUCHENNE i GOSPODARSKIE w znacznym wyborze po cenie przystępnej poleca sklep nafty, mydła i świec

J. DYMOWSKIEGO ul. Nowa Nr. 116.

Oliwę do Maszyn po niepraktykowanie niskiej cenie, Węgiel Kamienny w najlepszym gatunku i Pokost Rygski poleca skład Nafty, Mydła, Szczotek i Postronków

W. KUSZEWSKIEGO

(dawniej firma Wł. Ostrowski) hotel Wiktorya ulica Kapucyńska w Lublinie. Wyroby powroźnicze tylko wyrobu Wojciechewskiego po cenach fabrycznych.

TAPICERSKO-DEKORACYJNY MAGAZYN MEBLI

B. MATHEWESA

W Lublinie Krakowskie przedmieście Nr. 188 pierwsze piętro

posiada wielki wybór gustownych Kredensów, Komód, Szaf, Tualet, Bibliotek, Łóżek, garnitury czarne orzechowe, meble gięte, Lustra, Materace, Rolety, Gzymsa i t. p. Wyroby własnej fabryki z najnowszych fasonów paryskich—za dobroć takowych gwarantuje. Ceny stałe umiarkowane.

HURTOWY i DETALICZNY SKŁAD NAFTY

z dystrylarni B-ci Nobel polecą

E. SIWIŃSKI Comp. A. ZARĘBSKI

Krakowskie przedmieście № 133 obok księgarni p. Arcta.

Swieże nasiona warzywne, pastewne i kwiatowe—nadeszły z zagranicy. **Owies** tak detalicznie jak wagonowo sprzedajemy po cenach najniższych jak również **gips rolniczo-nawozowy** pochodzący z gub. Kieleckiej.

DONIMIRSKI et Comp.—Lublin Kapucyńska № 173.

A. W. Hildebrand i S-ka w Lublinie

ulica Początkowska w nowo postawionym domu A. Frycza zaraz za cukiernią Semadeniego

Wylączna sprzedaż z Przedsiębiorstwa Kopalń Marmurów Kieleckich

kominków, wanień, umywalni, stołów, stolików nocnych i pod samowary, postumentów, kolumn pokojowych, wazonów, parapet, posadzek chrzcielnic, kropielnic, nagrobków, płyt na groby i wielu innych wyrobów z marmuru krajowego.

GIPS rolniczo-nawozowy w partyach wagonowych i na sprzedaż detaliczną—oraz **Sadzonki Chmielu Czeskiego czerwonego**

poleca

**SKŁAD NASION J. GAŁECKIEGO
W LUBLINIE.**

76—24—11

MAGAZYN UBIORÓW MĘSKICH

Franciszka Jabłońskiego

W LUBLINIE

Krakowskie przedmieście Nr. 196, I-e piętro wprost kościoła Ś-go Ducha.

Zaopatrzony w wybór materiałów zagranicznych i krajowych, z których wykonywa obstalunki po cenach bardzo przystępnych, odznaczające się elegancją i dobrem wykończeniem.

Na prowincję wysyła próby i sposób brania miary samemu sobie.

124—10—4

KONIAKI Z DOMU J. & F. MARTELL

jako najwyższy wyraz doskonałości w tym artykule poleca się Koneserom; posiadają one w najsilniejszym stopniu własności lecznicze na co zwraca się szczególną uwagę Osób które używają Koniaków z polecenia Panów Doktorów

Koniaki marki J. & F. Martell

sprzedaje SKŁAD WIN, TOWARÓW KOLONIALNYCH

FR. STRZAŁKOWSKIEGO.

MIGRENY — BÓLE GŁOWY

GUARANA

PP. GRIMAULT & C^o

APTEKARZY W PARYŻU

Jedno tylko pudełko tego roślinnego i naturalnego proszku, rozpuszczone w małej ilości ocukrzanej wody jest dostatecznem do wyleczenia najgwałtowniejszych bólów głowy, migreny i neuralgii. Wzmacniające i toniczne działanie Guarany czyni ją niezaprzeczenie skuteczną przeciwko rżnięciom żołądka. — SKŁAD W PARYŻU, 8, ULICA VIVIENNE I W GŁÓWNYCH APTEKACH.

551

745—19—12

NASIONA pastewne warzywne i kwiatowe

POLECA

T. GŁĘBOCKI—Królewska № 202 w Lublinie.

Przy Składzie Win Zagranicznych

J. L. GODECKIEGO

ulica Królewska № 201 w Lublinie

EGZYSTUJĄCEGO OD 1860 ROKU.

Zaprowadziłem Wina KRYMSKIE i KAU-KAZKIE, sprowadzając takowe wprost od posiadaczy winnic na następujące ceny:

№ 1.	Wytrawne	butelka	kop. 30
№ 2.	"	"	40
№ 3.	"	"	50
№ 4.	"	"	60
№ 1.	Czerwone Krymskie	"	50
№ 2.	Czerwone Bordo	"	60
№ 4.	Słodkie naturalne	"	60
№ 4.	Kachetyńskie białe	"	70

A jako wykwalifikowany klasyfikator win, spodziewam się że asortymentem, zadowolnię Łaskawych Odbiorców.

100-10-4

Etykieta oryginalnego mydła jest zaopatrzoną w markę fabryczną № 3374. Zatwierdzone przez Moskiewski Urząd Lekarski

Mydło

provizora

A. M. Ostroumowa

niszczy ŁUPIEŻ i wstrzymuje wypadanie włosów.

Cena kawalka 30 kop. podwójnych 50 kop. Sprzedaż w Lublinie w aptece J. Karo i w innych. Skład główny Moskwa Maszkow Ker dom Merkulowa. 80 10—9

Z dniem 1 kwietnia są do wynajęcia:

2 pokoje z kuchnią lub 4 pokoje

ogród owocowy z łąką, stajnie, wozownia przy ulicy Podwał w domu Umińskiego № 220 wiadomość w Cukierni Teatralnej.

129

8—4